Rok 5. Nr. 113.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 33

Chojnice, piątek 15 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Hindenburg w Berlinie.

Jedni piszą, że narodu, który witał nowego Prezydenta Rzeszy Hindenburga było 200 tysięcy, inni dowodzą, że było pół miljona. Bądź co bądź narodu było dużo, co wynika z tego, że zaszło kilkadziesiąt wypadków zemdlenia, kilku osobom pogruchotano kości w ścisku ulicznym. Republikanie i socjaliści trzymali się z daleka zresztą policji było bardzo dużo. Strzeżono go ze wszystkich stron, nawet ze samolotów, ażeby nie stało mu się czasem nic złego. Na dworcu były chorągwie republikańskie, za to Berlin cały roił się od chorągwi cesarskich. Z domów rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, które grały przeważnie marsze pruskie, narodowy hymn niemiecki a nierzadko nawet „Heil Dir im Siegeskranz".

Droga, którą toczył się pochód, była pięciokrotnie dłuższą od drogi, którą się posuwał orszak pogrzebowy zmarłego Prezydenta Eberta. Chodziło o to, ażeby Hindenburgowi zgotować triumfalny wjazd. Chciano zrobić próbę, czy z przyjęcia zwiastuna przyszłej monarchji będzie można wywnioskować, że czas na monarchję niemiecką już nadszedł. Czy próba dobrze wypadła, nie wiemy. W każdym razie witano Hindenburga z królewskimi honorami i z monarchicznym przepychem, ażeby narodowi niemieckiemu przypomnieć dawne pruskie czasy i przygotowywać go do wznowienia ich. Przyjmowano nowego Prezydenta przez fortę Brandenburską, przez którą przyjmowano w roku 1815 i 1871 zwycięskie wojska niemieckie w triumfalnych pochodach.

Objął zatem Hindenburg szczęśliwie rządy. Dzień objęcia ich nie zwiastuje pokoju w Europie. Monarchiczny przepych, z jakim go przyjmowano, miał udowodnić światu, że Niemcy dążą do potęgi i że na to sobie wybrali przedstawiciela potęgi wojskowej, ażeby w nich rozbudzał czasy dawnej chwały i sławy Bismarkowskiej i przygotowywał ich powoli do nowych wielkich czynów.

Niemcy pod Hindenburgiem zaczną prowadzić wielką wszechniemiecką politykę, politykę podbojów i niepokojenia Europy. O rozbrajaniu narodów będzie można teraz tem mniej myśleć.

Wielki Zjazd Okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach.

Generał Haller będzie obecny.

Okręg Towarzystw Powstańców i Wojaków Starogard, którego prezesem okręgowym jest p. Łucyan Prądzyński ze Skarpy urządza w 900 letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego, w rocznicę upokorzenia się księcia Albrechta pruskiego przed majestatem Zygmunta króla w Krakowie wielką manifestację narodową oraz zjazd okręgowy wszystkich Towarzystw, które są na tym obszarze. Zjazd ma być również występem tych najlepszych synów ojczyzny, którzy krew przelewali za Ojczyznę i gotowi są każdej chwili na zawołanie stanąć znów w obronie zagrożonych granic przeciwko zakusom odłączenia Pomorza od Polski, oraz ma dać wyraz, że Kaszubi są nierozerwalną częścią Polski. Zjazd zapowiada się wprost imponująco, tem więcej, że zjeżdża na ten zjazd pan Generał Broni Józef Haller, ulubieniec Pomorza, ten który Pomorze zajmował, ten którego imię porwało tysiące najlepszych synów Ojczyzny podczas nawały bolszewickiej. Dalej przyrzekł swój przyjazd Dowódca Okr. Korp. VIII. pan generał Hubiszta z Torunia, ze szefem sztabu p. pułkownikiem szt. gen. Mochnackim z Torunia, dalej p. Generał Skierski inspektor armji z Torunia, dalej generał dywizji Pomorskiej, p. Generał Ładoś z Torunia. Pan Wojewoda Pomorski ze względu na swój wyjazd za granicę nie będzie niestety mógł osobiście przybyć, lecz w zastępstwie jego przybędzie p. wicewojewoda. Trudno by było wymieniać wszystkich dostojników, którzy przyrzekli swój przyjazd, by zadokumentować w tym dniu swą łączność duchową z tak poważną organizacją. Liczy się na przyjazd z górą tysiąca delegatów Towarzystw Wojackich (sami Kaszubi przyślą przeszło 500 delegatów) to też Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chojnicach, które w tym dniu święci swój sztandar oraz własną w własnych kosztów pobudowaną strzelnicę czyni poważne zabiegi, by gości swych odpowiednio przyjąć. Na czele tej pracy stoi ruchliwy i energiczny prezes Okręgu p. Prądzyński ze Skarpy. Noclegi dla wszystkich delegatów będą bezpłatne oraz obiad dla z górą 1000 osób, na który składa się obywatelstwo powiatów Chojnickiego, Tucholskiego oraz Sępoleńskiego. Wspólny obiad spożyje się w koszarach 66 pp. w Chojnicach po żołniersku z kotła. Mszę św. odprawić ma pułk. rez. wojsk pol. ks. prałat Prądzyński z Warszawy. Nie dziw więc, że ludność powiatów bliższych i dalszych oczekuje z utęsknieniem tego dnia wielkiej manifestacji Pomorza. Pan Generał Haller już w sobotę zjedzie do domu pp Prądzyńskich do Skarpy, również przeważna część dostojnych gości. W Tucholi witać będzie na dworcu p. generała Hallera Tow. Powst i Woj. Tuchola, a oddział honorowy w Skarpie dla p. generała Hallera stawi Tow. Powst. i Woj. Waldowo, gdzie właśnie rok temu był również z okazji zjazdu i poświęcenia sztandaru pan Generał Haller.

Okręg Powstańców i Wojaków Starogard rozwija się bardzo pomyślnie. Przed 2 tyg. było poświęcenie sztandaru w Kocborowie, tydzień temu w Kosobudach na Kaszubach, 10 maja na jednej z najważniejszych placówek tj. w Tczewie. Postawa i duch między Wojakami na wskroś patrjotyczny i podniosły, nic dziwnego przed oddziałami kroczy poważnie sztandar, na którym z jednej strony jest Orzeł Biały na drugiej Matka Boska Częstochowska, Królowa Korony Polskiej. Dnia 17 maja poświęcenie sztandaru w Kęsowie, Bory Tucholskie, zaś w czerwcu Osada Ostrowiecka, Smętowo, Pelplin (Kociewie). Praca w Okręgu wre, aż miło patrzeć.

Program uroczystości Chojnickich załączamy.

Podczas uroczystości Chojnickiej grać będzie bezinteresownie orkiestra policji Państwowej w Toruniu, znana jako pierwszorzędna.

Program

Zjazdu Okręgowego i poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach.

W sobotę, dnia 23 maja obrady delegatów w sali Hotelu Centralnego.

O godz. 14 przywitanie delegatów, wybór marszałka i biura zjazdowego.

Referat prezesa okręgowego dh. Łucjana Prądzyńskiego.

Sprawozdanie sekretarza.

Sprawozdanie skarbnika.

Sprawozdanie prezesa Towarzystwa Powst. i Woj. w Chojnicach dh. Aleksandra Standery.

Sprawozdanie prezesów wzgl. delegatów poszczególnych Towarzystw Powst. i Wojaków.

Wybór nowego zarządu okręgowego na r. 1925/26.

Zamknięcie obrad.

Wieczorem capstrzyk o godz. 19.30. Zbiórka o godz. 19.10 przed hotelem Centralnym.

O godz. 20-tej przedstawienie amatorskie. „W Górę Serca".

Bezpłatne noclegi dla delegatów zapewnione.

Biuro kwaterunkowe w hotelu Czarnieckiego (daw. Reichshof) narożnik ul. Warszawskiej i Dworcowej.

W niedzielę, dnia 24 maja 1925.

O godz. 7-ej pobudka przed ratuszem.

Od rana do godz 11.15 przyjmowanie gości na dworcu.

O godz. 11-ej Zbiórka Towarzystwa przed hotelem Czarnieckiego.

O godz. 11.40 przyjazd Pana Generała Hallera i raport poszczególnych towarzystw.

O godz. 12 ej odmarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo uroczystościowe i poświęcenie sztandaru.

O godz. 13 ej wręczenie sztandaru na Rynku, defilada przed sztandarem, uroczyste posiedzenie pamiątkowe oraz wbijanie gwoździ.

O godz. 13.45 odmarsz do koszar I. 66 pp. i wspólny żołnierski obiad na dziedzińcu koszarowym.

O godz. 15 ej wymarsz do strzelnicy.

15.30 uroczyste poświęcenie strzelnicy.

15.45 odmarsz do miasta.

16.15 Odprowadzenie sztandarów.

16.30—18.30 koncert w sali hotelu Engla

Od godz. 18.30—20 przerwa.

Od godz. 20 krótkie przedstawienie amatorskie w sali hotelu Centralnego „Dwaj Panowie Porucznicy".

Od godz 21-ej zabawy taneczne na salach hotelu Engla i Centralnego.

Tow. Powst. i Wojaków.

Wstepne notowania giełdowe	
12. maja 1925 r. o godz. 10 przed południ.	
w Gdańsku:	
100 złotych wypłata na Warszawę	99,60
100 złotych w notach	99,80
dolar	5,19
w Warszawie:	
Dolar na złoty	5,18

Zaczynają zajmować się Pomorzem.

Warszawskie gazety po ostatnim procesie toruńskim zaczynają głos zabierać w sprawie Pomorza. „Kurjer Warszawski" powiada: „Kto z nas pracuje dla Pomorza, ten pracuje na rzecz wielkiej sprawy, na rzecz potężnych interesów państwowych". A „Gazeta Poranna" tak powiada:

„Chodzi o to, byśmy zrozumieli, iż walka toczy się nie tylko przed trybunałami takich lub innych sądów; walka rozgrywa się również, a nawet przedewszystkiem — na samem Pomorzu. Nasza myśl państwowa musi być przeniknięta obecnie głęboką troską o tę dzielnicę. Musimy zrozumieć, że jest to skarb szczególnej wartości, skoro dybie nań tak zawzięcie nieprzyjaciel. Należy tę dzielnicę otoczyć szczególną troską i opieką wszystkich czynników państwowych i całego społeczeństwa polskiego, całe życie nasze państwowe przeniknięte być winno myślą i wolą: ziemi tej nie damy!"

Wszyscy rozumiemy, że Pomorze musi do Polski należeć, ale należałoby mniej się zajmować Prusami Wschodniemi a więcej Pomorzem i Gdańskiem.

Centrum oporne.

Kanclerz Luther robi coraz to większe wysiłki, ażeby skłonić partję centrum do współpracy z rządem dla przeprowadzenia umowy o bezpieczeństwie, dla sprawy rozbrojenia, traktatów handlowych, przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów itd. Centrum pozostaje jednak jak dotąd nieczułe na te umizgi.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Byle oczerniać.

Niemieckie gazety nawypuszczały na swych łamach tyle kłamstw z okazji zamachu starogardzkiego, że nawet Dyrekcja kolejowa w Gdańsku widziała się zniewoloną zabrać głos. Dyrekcja kolejowa prostuje wiadomość, jakoby podróżnych niemieckich więziło się w wagonach przy przejeździe przez Korytarz pomorski i jakoby się drzwi plombowało i zamykało na klucz, jest nieprawdziwą. Prawdą jest jedynie, że im w Korytarzu pomorskim wsiadać i wysiadać nie wolno czego pilnują celnicy.

Dalej kłamstwem jest, jakoby szyny i progi na torze, na którym zaszedł zamach, znajdowały się w stanie złym, jakoby podkłady dawno wymagały naprawy. Stwierdzono, że wszystko tam było w jak najlepszym porządku. Najlepszym dowodem trwałości podkładów jest to, że jeszcze teraz po wykolejeniu, kursują na tem samem miejscu pociągi pospieszne z szybkością 70—80 kilometrów na godzinę.

Węgry w ślad za Niemcami.

Na Węgrzech rozpoczyna się ruch przeciw ententcie. Gazety węgierskie zaczynają uderzać w Małą ententę, że na swych ostatnich posiedzeniach zaczęła się mięszać do wydatków węgierskich na wojsko. Równocześnie zaczyna się agitacja w sejmie węgierskim. Poseł Baross wygłosił w sejmie węgierskim płomienną mowę, w której domagał się od rządu ażeby pokazał krzyż ententcie i otwarcie oświadczył, że Węgrzy chcą zmiany Traktatu wersalskiego, ażeby odzyskać to, co mieli przed wojną.

Jak zamierza rząd francuski uzdrowić skarb?

Obecny minister skarbu francuskiego Caillaux zamierza trzymać się programu poprzedniego rządu Herriota. Na pokrycie niedoboru wielkich towarzystw kolejowych przewiduje się pożyczki zagraniczne a na rozbudowę poczt, telegrafów i telefonów mają być użyte dochody niemieckie.

Niedobór za ten rok liczy minister Caillaux na 3900 miljonów franków, ale ma nadzieję zmniejszyć go przez ograniczenie wydatków. Część niedoboru ma być pokrytą przez podwyższenie pośrednich podatków, zwłaszcza podatku tytoniowego. Dalej zamierza Caillaux wprowadzić nowe monopole. Reszta niedoboru ma być pokrytą przez podwyższenie podatku dochodowego z zysków gospodarstwa rolnego. Od tych, co prowadzą zbytkowy tryb życia, będzie pobierany osobny podatek, za to spadki będą wolne od podatków.

Ameryce pragnie spłacać Francja długi przeważnie ze spłat niemieckich. Gdyby Ameryka się na to godziła, byłoby to świadectwem, że wierzy w uczciwość Niemiec.

Wiadomości kościelne.

Kanonizacje w maju.

W maju odbędą się w Rzymie następujące uroczystości kanonizacje (czyli przyjęcia w poczet świętych).

Błogosławionej Teresy od Dzieciątka Jezus — 17 maja; błogosławionego Piotra Kanizjusza — 21 maja; błogosławionej Magdaleny Zofji Barat, założycielki Zgromadzenia Sióstr Serca Jezusowego — i bł. Marji Magdaleny Potel, założycielki Instytutu Sióstr Szkół Chrześcijańskich — 24 maja; bł. Jana Baptysty Vianney, proboszcza z Ars, i błog. Jana Endes, misjonarza i założyciela Zgromadzenia Jezusa i Maryi — 31 maja.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 14 maja 1925 r.

Dziś: Bonifacego m.
Słońca wschód 4.8 zachód 7.45.
Księżyca wschód 12.57 zachód 9.50.

Jutro: Jana de la Salle w., Zofji m.
Słońca wschód 4.7. zachód 7.46.
Księżyca wschód 1.34 zachód 11.6.

— **W sprawie naszej notatki**: Wydział Związku elektryfikacyjnego donoszą nam z kół dobrze poinformowanych, że Sejmik powiatowy chojnicki odbył się w dniu 31 marca, na którym statut elektryfikacyjny przyjęto a że Związek ten składa się z trzech powiatów a to chojnickiego, sępolińskiego i tucholskiego, przeto statut ten przez Sejmik powiatowy każdego powiatu musi być przyjęty, a ostatnio dopiero powiat Tuchola zadecydował się w początku maja i statut przyjął. Takowy musi być dalej przedłożony województwu a później oddany do zatwierdzenia Sądowi administracyjnemu i ogłoszony, co wymaga dłuższego przeciągu czasu. Zarzut, jakoby w tym kierunku nic się nie robiło, jest niesłuszny. Owszem pracuje się nawet bardzo ostro, ażeby módz robotę przed zimą wykończyć, jednak to nie zależy od Wydziału i zawisłe jest od otrzymania na ten cel odpowiedniej pożyczki.

To samo można powiedzieć o kolejce powiatowej. Swego czasu w tym kierunku powzięte przez Sejmik powiatowy uchwały zostały ogłoszone tak w Orędowniku Urzędowym jak i w Dzienniku Pomorskim.

W przyszłości Redakcja będzie w tym względzie uważniejszą i podobne wiadomości będzie starannie rozbierała.

— **Nędzna szykana**. Pan burmistrz dr. Sobierajczyk pozwolił sobie na następującą nędzną szykanę:

Burmistrz
L. dz. 1429/25 I.

Chojnice, dnia 13 maja 1925 r.

Do
Pana Schreibera
w miejscu

Stwierdzono, że w składzie bławatów firmy Julius Schreiber w miejscu przy Rynku odpowiada się na pierwszem piętrze publiczności polskiej na zapytania w języku polskim „Ich versteh nicht polnisch“.

Zapytuję pana niniejszem jako właściciela firmy wyżej wspomnianej, czy Pan **odwrotną pocztą** zechce w sprawie tej piśmiennie złożyć wyjaśnienie.

(—) Dr. Sobierajczyk

Powyższy nędzny paszkwil świadczy jaskrawo, jaką robotę chojnicki burmistrz uprawia na magistracie.

Zalecałoby się, ażeby prasa polska przyjrzała się temu dokumentowi. **W tem piśmie nadużywa się urzędu do pogróżek przeciw właścicielowi gazety naszej, którym jest p. Schreiber.**

Pan Sobierajczyk otrzyma niewątpliwie odpowiedź, ale skądinąd. Nawiasowo pod adresem obywatelstwa zaś dodajemy, że firma p. Schreibera jest polską i personał składa się prawie wyłącznie z polskich pracowników, a jeżeli jest jednostka niemiecka w dodatku znająca język polski, to dla tego, że brak jest nieraz odpowiednich sił polskich.

Zapomniał widocznie p. burmistrz, że w służbie miejskiej posiada również Niemców i że niejeden ze zamiataczy ulic powiedział: „Ich versteh nicht polnisch“, gdy się do niego zwrócono ze zapytaniem.

— **Lekarz powiatowy** urzęduje w Starostwie pokój nr. 24 codziennie od godz. 9 do 12 do południa.

— **Piękny wieczór oświatowy**. W połowie przyszłego tygodnia urządza Towarzystwo Handlowców w Chojnicach piękny i nader urozmaicony wieczor oświatowy na **sali miejscowego Kina Nowości**. Dowiadujemy się, że zarząd Towarzystwa zrobił co mógł, ażeby wieczór dał istotnie coś dobrego i zajmującego. Pomiędzy innemi będzie miał ks. prof. dr. Kirstein wykład: Rzym pod znakiem Roku Świętego“. W tym wykładzie będzie czcigodny sprawozdawca objaśniał przezrocza w liczbie 50 sztuk, które będą się ukazywały na ekranie.

Przezrocza przedstawiają Rzym z jego wspaniałemi historycznemi gmachami i zabytkami. Będzie tam Watykan, katedra św. Piotra i to inne wspaniałości, które właśnie ze względu na obecne Miłościwe Lato nabierają szczególniejszego uroku i znaczenia.

Oprócz tego będzie wystawiona dalsza serja przezroczy z życia ludzi przedhistorycznych. Być może do objaśnienia tychże uprosimi jednego z najzasłużeńszych pracowników na polu krajoznawstwa pomorskiego. Niewątpliwie dopisze szanowne obywatelstwo miasta naszego tem więcej, że będzie się pobierało jak najniższe wstępne, byle tylko koszta pokryć. Mówią nam coś o około 30 groszach. A Towarzystwu życzliwość obywatelstwa będzie podnietą do dalszej pracy na tem polu. Jutro ogłosimy jeszcze dalsze szczegóły.

— **Sprawa urlopów wypoczynków dla pracowników państwowych**. Krążą pogłoski, że wstrzymano udzielanie urlopów wypoczynkowych pracownikom państwowym niektórych gałęzi na czas nieograniczony. Zaniepokoiło to w dużej mierze strony zainteresowane, bo na to trochę urlopu każdy pracownik państwowy wyczekuje z upragnieniem. Ile jednak jest w tem prawdy, niewiadomo, bo traktuje się rzecz poufnie.

— **Czy fakt, czy też kaczka**? Pracownicy państwowi mają znów zaprószoną głowę jakąś tam mającą być wypłaconą gratyfikacją czy też polepszeniem poborów. Toć pomoc taka byłaby bardzo na czasie, a szczególnie względem tych, którzy stosunkowo pobierają bardzo liche pensje. Nie będziemy jednak sobie tem zbytnio zaprzątali głowy, ażeby czasem nie ziściło się przysłowie: „obiecanka cacanka“, jak to niejednokrotnie w podobnych wypadkach miało miejsce.

— **Przytrzymano** jednego osobnika o uprawianie procederu domokrążnego bez posiadania odpowiednich dokumentów. Mimo tego postawił się jeszcze hardo, dopuszczając się w dodatku oporu przeciw władzy czem pogorszył sobie wyjście z matni.

Dalej przytrzymano jedną osobę o nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej. Osoba ta udała się z ciekawości nad granicę, nie informując się o istniejących w tym kierunku przepisach.

— **Z tutejszego** Zakładu Poprawczego zbiegł jeden wychowanek.

— **Zebranie** Związku kolejowego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyło się w środę wieczorem na sali hotelu Centralnego przy licznym udziale kolejarzy. Główny referat wygłosił p. Przybylski z zarządu okręgowego. Mówił o etacie urzędników, o wynagrodzeniu za służbę nocną pewnego odłamu urzędników, o sprawie umundurowania, o dodatku mieszkaniowym, o zagrożonych kasach kolejowych wreszcie o pragmatyce służbowej. Jako drugi przemawiał uzupełniając wywody przedmówcy p. Spisa z głównego zarządu w Warszawie. Bliższe sprawozdanie podamy w przyszłym numerze.

— **Nowa organizacja podurzędników pocztowych**. W środę mieli podurzędnicy pocztowi zebranie u p. Smeji. Zebrała ich się spora gromadka. Przewodniczył p. Liedtke, który nasamprzód odczytał sprawozdanie z ostatniego zjazdu okręgowego w Bydgoszczy. Wytaczano cały szereg skarg na dotychczasowy Związek Urzędników, który dużo naobiecywał, a nietylko niczego nie wypełnił, ale w dodatku pogorszył położenie podurzędników. Związki w innych byłych dzielnicach starały się zupełnie inaczej o położenie swych członków. Czy to ze zarobkiem, czy z urlopami, wszystko jest gorzej, niż było przedtem.

Z początku podurzędnik do 10 lat służby otrzymywał 2 tygodnie urlopu, do 15 lat 3 tygodnie itd., a obecnie mu to obcięto.

Skarzyli się podurzędnicy na niewystarczający wypoczynek przy ambulansach, na niewygody na stacji Iłowie, na zajmowanie podurzędników czyszczeniem wozów, zamiataniem i innemi niegodnemi urzędnika pracami.

W obec tego wszystkiego podurzędnicy oddawna byli niezadowoleni ze swego Związku. Urzędnicy przeważnie w nim rej wodzą i dbają o swe interesy, stąd podurzędnicy postanowili z nim się rozstać i oto dowiadujemy się, że nowy związek dla podurzędników już powstał i został zatwierdzony. Interesów podurzędników bronić będzie pomiędzy innemi poseł pan Bigoński.

Mówiono też o komitecie dla towarzystw w Chojnicach, o znaczeniu którego mówił redaktor p. Kowalski. We warunkach jednak, w jakich go pragnęli i pragną utworzyć, niewiele sobie na razie obiecują. Towarzystwa pragną bowiem mieć niezależny od osobistych wpływów komitet, w którym nikt na własną rękę komenderować nie będzie, i w którym rządzić będzie niezależna od postronnych wpływów opinja szerokiego obywatelstwa.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego** z dnia 11 bm. Staje Anna Lüdtke, zamieszkała w Orzełku, oskarżona o to, że w lipcu zeszłego roku znieważyła słownie strażnika celnego Switalskiego podczas wykonywania jego urzędu, to samo uczyniła w wrześniu ub. roku. Dalej świadomie szerzyła zmyślone fakty zdolne wywołać pogardę dla urządzeń państwowych. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżoną winną w dwuch wypadkach i zasądza na łączną karę 10 dni więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania.

Rozprawę przeciw Prykanowskiemu i tow. z powodu niejawienia się kilku świadków strony oskarżonych odroczono.

— **Targ tygodniowy z dnia 13 maja**. Żądano następujące ceny: masło 1.60–1.80 zł. funt, jajka 1.10—1,20 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1 20 zł., płotki 40-60 gr funt, mareny — zł., okonie 60 70 gr, szczupaki 90—1,00 zł. miętuzy 0,70 zł., liny 1.20 zł.. węgorze 1,50 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 4.50 za sztuka, kapusta biała i czerwona 100—150 gr. główka, marchew 20 gr., jabłka 60—100 gr. litr, kartofle 2.—2 20 zł ctr, żyto 16— zł ctr, owies 15— zł. groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10–17 zł furka, prosięta 35—40 zł. za parka, cebula 40 za litr. karasie 80 gr.

Szparagi 1.50 zł. funt, rabarbarum 15 — 20 gr. funt, sałata 20 gr. główka, murchle 15 gr. za litr. Przy obecnem pięknem majowem powietrzu był handel ożywiony. Na rynek warzywny zniesiono dużo towaru. Ryby w wszystkich gatunkach i wielkiej ilości były na targu.

Kronika prowincjonalna.

Duża Kłodawa. Wspaniała uroczystość 3 maja odbyła się w naszej wiosce. Rano o godz. 8 zebrało się tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków na szosie w Powałkach skąd nastąpił odjazd furmankami do Chojnic celem brania udziału wspólnie z bratniem Towarzystwem Powst. i Woj. z Chojnic, w uroczystem nabożeństwie. Po południu o godz. 3 ciej udał się pochód na plac Wolności. Tu się odbyły konkursowe zawody sportowe, w których okazał się najzdolniejszym p. nauczyciel Szczepański z Kłodawy zabierając pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę odebrał p. Czarnowski ze Zbenin, trzecią nagrodę p. Kalinowski z Klosnowa, czwartą nagrodę p. Wielewicki ze Zbenin, piątą nagrodę p. Meller Józef z Kłodawy i szóstą p. Suchacki z Kłodawy. O godz. 7 wrócił pochód na salę p. Narlocha i tam się rozwiązał. Wieczorem odbył się taniec, gdzie się ochoczo bawiono aż do rana.

Jeden z uczestników.

Brusy. Padał tu we wtorek ulewny deszcz, jakiego Brusy długo nie pamiętają. Zalały się wodą doły i bruzdy w ogrodach. Zasiewy wskutek dobrej pogody dobrze się rozwijają.

Brusy. Na posiedzeniu Rady gminnej wybrano p. Tomasza Wałdocha z Kinic radcą sierot i p. Józefa Wałdocha I I. z Kosobud na woźnego. Przy wyborze ostatniego okazało się, iż poprzednik p. Wałdocha p. Czapiewski nie był wcale przez p. starostę zatwierdzony, a pomimo to urząd spełniał w ciągu 3 lat, podatki ściągał i nawet koszta egzekucyjne potrącał.

Czersk. Zebranie Rzemiosła. W sprawie Pierwszej Pomorskiej wystawy odbyło się w czwartek dnia 7 bm. zebranie mistrzów rzemieślniczych zwołane przez pana wójta. Zebranie zagaił delegat Izby Rzemieślniczej p. Sadowski wskazując na doniosłość rzemiosła na wystawie, na zaszczytne miejsce, jakie na niej będzie zabierało. W dalszym przebiegu posiedzenia referował p. redaktór Markwicz, delegat Podkomitetu dla Rzemiosła Przedstawiając całokształt wystawy rzemieślniczej wskazał przedewszystkiem na dział naukowy rzemiosła który ma służyć ku pouczeniu starych i młodych. Interesenci znajdą tam kompletny zbiór narzędzi rzemieślniczych dla każdego

działu osobno od najzwyklejszych, jakie są w użyciu do skomplikowanych najnowszych maszyn. Zbór ten ma posłużyć do zaznajomienia rzemieślnika, który mieszka w oddali od środowisk większych, z najnowszymi wynalazkami techniki, aby mógł gospodarczo konkurować z wielkiemi miastami. Wielkie zainteresowanie wzbudził dział wystawy terminatorskiej. Delegat wskazał i na prace poszczególnych warsztatów, wyłączając szczegóły, które podaliśmy już przy innych zebraniach. Zachęcając zebranych do wzięcia udziału w wystawie, wskazał jako nieprzekraczalny termin do zgłoszenia eksponatów na 15 bm. Najlepiej zgłosić je do Izby Rzemieślniczej przysyłając zarazem połowę kwoty za zamówione metry kwadratowe. Po wyczerpującej dyskusji dalegat Izby zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za liczne przybycie i referentowi za wyczerpujący wykład.

Tuchola. Lasy sosnowe nadleśnictwa Swit jak również przyległe lasy prywatne, które w ubiegłym roku ucierpiały od sówki chojnówki, w tym roku od żyły i wierzchółki drzew pokryły się świeżą zielenią. Szkodnik leśny, który w naszym powiecie zniszczył w nadleśnictwach Woziwoda i Gołąbek około 30 000 mórg lasu w nadleśnictwie Swit nie wyrządził takich szkód, jak w jesieni ub. roku przypuszczano. W końcu marca szczęśliwym zbiegiem okoliczności gromady szpaków zagospodarzyły się w lesie młynarza w Rudzkimmłynie i po gruntownem oczyszczeniu lasu z rabactwa dalej odleciały.

Sępólno. Wielki wiec powiatowych kółek rolniczych. Od dłuższego czasu panują w tutejszym powiecie niebywałe stosunki u handlarzy bydła. Przy dostawie bydła handlarz wypłaca rolnikowi kilka złotych na rękę, a po resztę każe im później przychodzić. I tak ciągnie się sprawa od samego października ubiegłego roku i rolnicy nijak od dłużników pieniędzy wydobyć nie mogą. Sprawą tą zajął się w końcu prezes powiatowy Kółek rolniczych p. Prądzyński ze Skarpy i aby zapobiec dalszemu wyzyskowi zwołał na dzień 8 bm wielki wiec, na który zebrało się około 500 rolników. Z polecenia p. Prądzyńskiego postanowiono wybrać komitet, któryby zaangażował komisarjusza, któremu rolnicy powierzać mają sprzedaż bydła na większych targach.

Do komitetu tego wchodzą pp. Gdaniec, Ickert, Senke, Szukalski, Gliszczyński i Daroń. Kupiectwo tutejsze jest w tej sprawie także poważnie zainteresowane, a to dla tego, że o ile nie płacą handlarze rolnikom, rolnicy nie mogą zakupować towaru, co się przyczynia do zastoju w handlu. Kupiectwo ma całą akcję finansować, dla tego wchodzą jeszcze w skład owego komitetu kupcy pp. Klein, Kutzucz, Sobierajczyk, Szprengel, Głazik, Bierwagen i Pilsch. Na czele komitetu stoi p. Prądzyński. Komitet przygotuje wszystko do następnego zebrania.

Lidzbark. Do „Słowa Pom." donoszą, że magistrat tutejszy poszukuje za pomocą niemieckiej gazety w Brunświku przedsiębiorców niemieckich, którzyby mogli założyć fabrykę. Potrzebna byłaby przedewszystkiem fabryka konserw. Jest do oddania na cele fabryki 5 piętrowy dom. Na to „Słowo Pomorskie" powiada:

„Tyle słów ogłoszenie, które w niemieckiem piśmie zamieszcza magistrat miasta Lidzbarka. Ażeby „podnieść miasto pod względem gospodarczym", magistrat lidzbarski wzywa Niemców i ich kapitał z Rzeszy i obiecuje im ulgi podatkowe oraz dogodne warunki dzierżawy, a to w chwili, w której całe społeczeństwo polskie Pomorza domaga się bezwzględnego wydalenia optantów. Inaczej myśli jednak magistrat w Lidzbarku. Czyżby zasiadali w nim sami Niemcy? A zapraszając do siebie Niemców, fałszywie ich informuje, zapewniając, że w Polsce niema fabryk konserw mięsnych i owocowych. Ależ mamy ich dość, chociażby w Bydgoszczy, Mikołowie, Lwowie, Międzychodzie, Pudliszkach, Pleszewie i td., tak iż obejdziemy się bez niemieckiej fabryki w Lidzbarku, którego magistrat tak tęskni za Niemcami."

Korytowo, pow. świecki. Istniejące tutaj Towarzystwo Powst. i Wojaków obchodziło dzień 3 maja bardzo uroczyście. O godz. 9 przed południem odbyła się zbiórka Towarzystwa w Korytowie, celem urządzenia pochodu. Zarazem przybyły okoliczne szkoły z dziećmi do pochodu. Poczem ruszył pochód z muzyką na czele do Polskiego Łąkiego do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po którym pochód wrócił do Korytowa zatrzymując się przed oberżą p. Maciejewskiego, poczem prezes p. Wardziński wygłosił krótką a treściwą przemowę o ważności 3 maja.

Następnie o godz. 3 po południu odbyło się na sali p. Maciejewskiego przedstawienie amatorskie dla dzieci. Podczas przerw dzieci wygłosiły kilka deklamacji, oraz nauczyciel p. Jankowski z Turzynek wygłosił piękną treściwą przemowę. Zaś o godz. 7.30 wieczorem rozpoczęło się przedstawienie dla dorosłych. Wpierw odegrano sztukę pt. „Dziesiąty pawilon w dwóch aktach", następnie sztuka pt. „Gruba partja" także w dwóch aktach. Sztuki te odegrano w specjalnie do tego pożyczonych kostjumach. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, za co należy się amatorom i amatorkom szczere uznanie i podziękowanie głównie p. Brzostowskiemu za wyćwiczenie tych sztuk jako i wszystkim tym, którzy się do urządzenia i upiększenia powyższego przedstawienia przyczynili a przedewszystkiem zarządowi. Udział publiczności był liczny. Po przedstawieniu bawiono się wesoło w tańcach. Powyższy uroczysty dzień chyba napewno pozostanie każdemu w miłej pamięci. — Dodać należy, że choć pow Towarzystwo niedawno temu zostało założone, a już postarało się o czapki wojackie, które członkowie już na 3 maja otrzymali, mogąc je wziąść do pochodu.

Chełmno. Na majętności Wicherze, własności p. v. Loga spłonął dnia 7 bm. 500 centnarowy stóg. Domyślają się podpalenia ze strony pewnego robotnika sezonowego, który strajkował lecz ponownie do pracy przyszedł i do jednego z najgorszych burzycieli robotników należy.

— Na szosie pod Chełmżę przejechał samochód 10 letnie dziecko robotnika sezonowego, które wkrótce potem zmarło. Siedzący w samochodzie, którzy dalej o przejechane dziecko się nie troszczyli, w najwyższem tempie dalej pędzili do Chełmna. Jednakże samochód właściciela majętności podjął pościg i zdołano uciekinierów, którzy zwrócili się do Grudziądza, tamże ująć.

— W nocy na 5 bm. włamano się do agentury pocztowej we wsi Kokocko. Złodziejom do rąk wpadło 695 zł gotówki jako też znaczki pocztowe we wysokości 100 zł. Dotąd po włamywaczach niema śladu.

— Gdy żona chałupnika Jana Marchlika w Małym Bolumninie zajętą była gotowaniem obiadu zapaliły się sadze w długo już nie wymiatanym kominie i od spadających iskier zapalił się słomiany dach a następnie zgorzał cały dom.

Toruń. (Bieg okrężny „Słowa Pomorskiego"). Z pobudki „Słowa Pomorskiego" zorganizowano bieg okrężny, który odbywać się będzie corocznie w Toruniu. Jako nagrodę, która trzykrotnie zdobyta staje się własnością zwycięzcy, wyznaczono puhar srebrny, prócz tego złoty sygnet pamiątkowy. Dalsi zawodnicy otrzymają srebrne i bronzowe medale. Bieg okrężny odbywa się w święto Wniebowstąpienia.

Zawodnicy muszą mieć ukończony 18 rok życia. Przestrzeń biegu wynosi 4.406 metrów. Termin wpisów upływa 19 maja dla zamiejscowych. Wpisowe wynosi 50 groszy. Zgłoszenia winny być nadesłane na ręce p. St. Maltzkiego, Toruń, Klonowicza 27, II p.

Z dalszych stron.

Warszawa. Artysta rzeźbiarz p. Wincenty Flak ofiarował przed kilku dniami dla wojska polskiego na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej prześliczny ołtarz polowy, w którym starał się wyrazić związek między męką Pana Chrystusa a dziejami męczeństwa i zwycięstwa zmartwychwstania Polski. Wykonawca tego prawdziwie artystycznego dzieła jest zwykły chłop samouk, zamieszkały z Zielonce w powiecie kozienickim. Posiada tam chatę i 10 mórg lichej ziemi. Z wielkiem zamiłowaniem uprawiał rzeźbiarstwo i wyrobił się z biegiem czasu na utalentowanego artystę. Jego syn najstarszy objawia również duży talent, idąc w ślady ojca.

Ostatnie telegramy

Skąd ta wiadomość?

„Gazeta Kaszubska" donosi, że sprawca zamachu na kolei pod Starogardem znalazł się. Jest nim Niemiec, który dowiedziawszy się o wyznaczonej nagrodzie 50 tys. zł. przyznał się do zbrodni i ma być wydany władzom polskim. Obecnie znajduje się we więzieniu w Gdańsku.

Najwygodniejsza praca.

Pierwszą czynnością nowo zawiązanego „Klubu Pracy" jest żądanie, by minister Thugutt złożył urząd.

Stanowczy protest.

Z Bukaresztu donoszą, że Benesz zażądał od Małej Ententy energicznego protestu przeciwko zamierzonemu połączeniu Austrji z Niemcami. Samoistność Austrji musi być poręczoną.

Ojciec św. przyjął pielgrzymkę z G. Śląska.

W poniedziałek przyjął Papież pielgrzymkę śląską, prowadzoną przez ks. Hlonda. Papież w przemówieniu swojem wyraził radość z powodu przybycia pielgrzymów. Tem większa jest radość Papieża, że widzi przed sobą wszystkie stany, a zwłaszcza robotników, w których środowisku przepędził własną młodość. Ojciec św. zna ludu polskiego religijność i cnoty, to też błogosławi krajowi pielgrzymów, ich pracy i ich ukochaniom a zwłaszcza młodzieży. Po błogosławieństwie Papież opuścił salę, wszelako usłyszawszy z daleka śpiew chóralny „Boże coś Polskę", wrócił do sali i śpiewu wysłuchał do końca.

Wojna rozgorzała na dobre.

Abdul Kerim na czele z 20 tys. wojowników zamierza uderzyć z całą siłą na Francuzów, ażeby przerwać front francuski i zabrać miasto Fez. Równocześnie czynią Francuzi wszystko, ażeby uderzyć całą siłą na szeregi Abdul Kerima i skończyć z nim od razu.

Pielgrzymka śląska do Rzymu.

Do Rzymu wyjechała pielgrzymka śląska, zorganizowana przez sekretarza Ligi Katolickiej ks. Galinę a prowadzona przez ks. Prałata Hlonda. Ojciec św. powiedział na posłuchaniu: Patrząc na Was, odnawiam wspomnienia pobytu we Waszym kraju, staje mi przed oczyma nabożność, która cechuje Polskę". Ogromnie podpadło, że ks. Prałat Hlond powtórzył słowa Ojca św. także po niemiecku. Nie przypuszczano, ażeby wśród pielgrzymek byli Niemcy, bo w tych Niemcach, którzy byli dotąd w Rzymie, stwierdzono zażartych polakożerców.

Kandydat na „króla polskiego".

Z Paryża donoszą do „Rzeczpospolitej", że zabawka monarchistów polskich ze zamianowaniem księcia Sykstusa Bourbona kandydatem do tronu polskiego wywarło we Francji niesmak i zdumienie. Monarchiści nasi wprost się ośmieszyli, ponieważ książę dał im grzeczną odmowę oświadczając, że mu myśl o koronie polskiej wcale do głowy nie przychodziła i dowiedział się o niej dopiero z gazet.

Najciekawszem jest to, że książę Sykstus uważa się za republikanina i chce, ażeby go za takiego uważano.

Poseł Witos o stosunkach parlamentarnych.

„Kurjer poranny" ogłasza rozmowę z posłem Witosem o naszych stósunkach parlamentarnych. Jego zdaniem zdrowe stosunki parlamentarne istnieją wtedy, gdy jest konserwatywna prawica, ludowe centrum i oporna lewica. Tymczasem nie mamy ani porządnej prawicy ani lewicy. „Wyzwolenie" jest tak demagogiczne, że uniemożliwia przeprowadzenie reform rolnych.

Nie będą składali życzeń.

Rządy państw sojuszniczych postanowiły nie składać życzeń Prezydentowi Hindenburgowi a przyjąć jedynie objęcie jego rządów do wiadomości.

Jakie życie, taka śmierć.

Znany zdrajca Sawinków, który zdradzał swych towarzyszy w Rosji, gdy przebywał w Polsce, wyskoczył z okna więzienia w Moskwie i zabił się na miejscu. Bolszewicy przyrzekali mu urzędy i dostojeństwa a gdy im się w ręce oddał, trzymali go we więzieniu.

Wynik jak najlepszy dla Polski.

Sąd rozjemczy stwierdził, że władze polskie w zamachu starogardzkim winy nie ponoszą.

Sprawa nieszczęścia kolejowego.

Badanie linji kolejowej pod Starogardem, dokonane przez sąd rozjemczy, wypadło, jak piszą, na korzyść Polski. Podkłady były w zupełnym porządku.

Przemysł łódzki

się ożywił, szczególnie w wyrobie materjałów kamgarnowych.

Wyjazd ministra Rolnictwa.

Minister Rolnictwa p. Janicki wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie weźmie udział w otwarciu wystawy rolniczej w Pradze, zwiedzi szereg gospodarstw rolnych, spółdzielni, uczelni, oraz zakładów rolniczych.

Hindenburg złożył przysięgę.

We wtorek zaprzysiężonym został na konstytucję prezydent Rzeszy Hindenburg. Komuniści opuścili salę. Prezydent Reichstagu wyraził życzenie, aby udało się nowemu prezydentowi w dalszym ciągu podniesienie gospodarcze Rzeszy niemieckiej, zapoczątkowane przez Eberta.

Wciąż jeszcze szukają zbrodniarza.

We Lwowie wciąż jeszcze szukają sprawcy zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. W poniedziałek urządzano na placu, gdzie zaszedł zamach, pomiary. Mierzą, mierzą i — nic nie wymierzą.

Ks. Biskup-Sufragan gnieźnieński umarł.

Ks. Biskup Sufragan Kloske z Gniezna, oddawna schorzały, zakończył żywot doczesny późnym wieczorem we wtorek. Urodził się w roku 1852. Wyświęcony na Biskupa został 19 lutego 1911 roku.

Zarozumiałość hakatystów w Królewcu.

W Królewcu po nabożeństwach za dusze ofiar nieszczęścia kolejowego pod Starogardem urządzono wiec przeciw polski z udziałem 2000 osób. Żądano przyłączenia Pomorza do Niemiec. Podobne wiece odbyły się także w innych miastach Prus Wschodnich. W szkołach tłomaczyli Niemcy dzieciom, że korytarz pomorski musi być zniesiony. Taką samą rezolucję przyjął sejmik wschodnio-pruski.

Zamach na Prezydenta meksykańskiego.

Jakaś kobieta zamierzała zamordować Prezydenta meksykańskiego. Zamach chybił, ponieważ kobietę przedtem poddano rewizji i zamach tem samem unieszkodliwiono.

Straszny głód w Chinach.

W jednej z prowincyj chińskich 1 miljon ludzi przymiera głodem. Na ulicach leżą trupy. Po wsiach jeden drugiego pożera. Rodzice sprzedają dzieci swe za garść ryżu.

Rokowania z Gdańskiem.

W Gdańsku rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych. Chodzi o sprawę ceł wywozowych oraz o rozdział wpływów celnych na 4 lecie 1925 — 28. Dotychczas nie doszło do uzgodnienia stanowisk obu stron.

Przewodnictwo Komisji

Reform Rolnych złożył poseł Poniatowski. W swem piśmie podniósł, że dla prac Komisji lepiej będzie, gdy przewodniczącym będzie ktoś z większości Komisji.

Nowy zamach kolejowy.

W nocy na wtorek znalazł dozórca linji kolejowej pod Wągrówcem granat ręczny. Spostrzegł dwóch mężczyzn, którzy go położyli, strzelał nawet do nich ale żadnego nie trafił. Ze strony zbrodniarzy padła również kula, ale chybiła.

270

Ogólne ułaskawienie.

Z okazji swego wyboru i objęcia rządów wyda Hindenburg ogólne ułaskawienie.

Wynaleźli króla polskiego.

Amerykańska gazeta „New York Herald" donosi za polskiemi gazetami, iż monarchiści polscy postanowili na zjeździe w Poznaniu popierać ks. Sykstusa, brata cesarzowej Zyty, na króla polskiego.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Ochotnicza Straż pożarna. W niedzielę, dnia 17 bm. rano o godz. 6 wymarsz ćwiczebny. Zbiórka przed remizą strażnicą. Komendant.

Brusy. Przyszłe zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 24 maja zamiast 17 maja zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przewoskiego.
Zarząd.

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Wykład ks Dr. Kirsteina na temat: „Pielgrzymka do Rzymu". O jaknajliczniejszy udział członków i gości serdecznie prosi
Zarząd.

Duża Kłodawa. Zebranie Towarzystwa Powst i Wojaków odbędzie się dnia 17 maja o godz. 3 po poł. w oberży p. Narlocha Przybycie wszystkich członków konieczne. Członkowie muszą przynieść legitymacje. Obchód 900 letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego odbędzie się na placu Wolności w Kłodawie „Wolność" Zarząd.

Nadesłane.

Niemieckie literacko dramatyczne towarzystwo urządza w piątek dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem na sali p. Engla wieczorek pieśni i występów deklamacyjnych

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 12. 5. 1925 r.

Żyto		31.15--32.15	zł.
Pszenica		35.50--37.50	„
Jęczmień brow.		29 40--31.40	„
Owies		27 50--29,50	„
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		43 00--45.00	„
„ „ 70 „ „ „		39.50--41.50	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		54.00--57.00	„
Ospa żytnia	„ „	23.25--	„
Groch polny	„ „	21.00--24 00	„
Seradela	„ „	13.00--15 50	„
Łubin niebieski	„ „	9.00--10.50	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach